

„Zielony rower” to inicjatywa grupy osób z Bieszczadów

72 tys. zł do rozdania

LESKO. „Zielony rower” to zarówno nazwa szlaku w Karpatach Wschodnich, jak i nazwa przedsiębiorstwa, które swój zysk będzie przeznaczać na dofinansowanie inicjatyw społecznych w Bieszczadach.

Karpackie Centrum Turystyki Aktywnej „Zielony rower” to pierwsze na Podkarpaciu przedsiębiorstwo społeczne. Jest zakładem budżetowym Fundacji Bieszczadzkiej. Zysk wypracowany dzięki działalności na rynku turystycznym pozwoli dofinansowywać różne społeczne inicjatywy lokalne w Bieszczadach. Według szacunków do rozdania będzie ok. 72 tys. zł.

- Od pierwszego czerwca zatrudniliśmy na osiemnaście miesięcy siedmiu bezrobotnych - mówi **Przemysław Oldakowski**, dyrektor Fundacji Bieszczadzkiej. - Firma ma wyszkolić ludzi, pokazać, jak się prowadzi działalność turystyczną. Wszystko pokrywa unijny fundusz Equal.

W tej chwili opracowywany jest program „Zielone Szkoły z Zielonym Rowerem”, który ruszy we wrześniu. Chodzi w nim o wykorzystanie w nauczaniu

dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego Karpat Wschodnich.

Coraz większą popularność zdobywa także szlak turystyczny „Zielony rower”. Dzięki temu coraz więcej ludzi zaczyna przyjeżdżać w Bieszczady z rowerem.

ac



- Staramy się, by „Zielony rower” nie był szlakiem od tabliczki do tabliczki, ale od człowieka do człowieka. Chcemy pokazać turystom ciekawych ludzi, którzy żyją w Bieszczadach - mówi **Wojciech Grzanecki** z Fundacji Bieszczadzkiej

Dziennik

Śr. nakład 85000 egz.

Zasięg lokalny

